

Do Marszałek Sejmu Pani Ewy Kopacz

W ostatnim czasie nasila się kampania wokół ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W związku z powyższym obliguje mnie jako pszczelarza wyrazić wielkie ubolewanie na przymiarki o rozpatrzenie wniosku niektórych nieodpowiedzialnych posłów, aby ogrody działkowe były przekazane na rzecz samorządów, a wtedy one już będą wiedziały jak zagospodarować je na swój sposób. Jeśli taki zamysł ustawy przeforsowano by w sejmie to sektor rolniczy będzie zubożały o setki hektarów wieloodmianowych pożytków dla pszczół z czego byłyby straty nieodwracalne w tym i straty pogłowia pszczół. To obecność pszczoły w środowisku podnosi plony i utrzymuje bioróżnorodność przy życiu, podnosi zdrowotność gleby i środowiska w którym żyjemy. Naukowcy europejscy na podstawie badań ustalili, że wartość żywności plonów, co podnosi bezpieczeństwo żywnościowe jest wielokrotnie wyższe od wartości specyfików prozdrowotnych pozyskiwanych z ulla, bez których bezpieczeństwo żywnościowe w dzisiejszej dobie cywilizacyjnej byłoby niemożliwe. To pszczoła jest częścią składową gwarancji egzystencji współczesnego człowieka we wspólnym ekosystemie. Szanowni parlamentarzyści nie majstrujcie ustawami bezmyślnie prowadząc ogrody działkowe do zagłady, które na dzień dzisiejszy stały się ozdobą naszych miast. Są fabryką tlenu, którego tak nam brakuje, są ostoją kultury i edukacji z których korzystają szkoły w celach dydaktycznych, parkami śródmiejskimi o charakterze publicznym i o dziwo samofinansującymi się. Dają nam na rynek świeżego i ekologicznego, tak poszukiwanego towaru w postaci owoców i warzyw, to jest część składową co nam dają ogrody działkowe. Nie trzeba być znawcą psychologii, że Ci ludzie którzy mają ogród w różnej postaci to dla nich jest najlepszą receptą na długie i zdrowe życie, nie musi tak często korzystać z ubogiej służby zdrowia oszczędzając budżetowe pieniądze. Tak to ogrody działkowe stały się solą w oku deweloperów, którzy wytwarzają niebezpieczną psychozę wśród społeczeństwa, że działkowcy blokują ich zamysł inwestycyjny. To wielka bzdura, to elita polskich dorobkiewiczów w roli deweloperów, którzy nie znają pojęcia ciężkiej pracy, polują na gotowe kaski dobrze zagospodarowane, aby je zamienić na bogate apartamenty i supermarkety. Na pewno taka gra cwaniactwa nie służy rozwojowi kraju. Wara od terenów ogrodów działkowych dobrze służących społeczeństwu. Trzeba zadać sobie trudu i poszukać terenów mniej użytecznych, a nie iść na skróty. Szanowna Pani poseł Marszałek, kieruję ten dramatyczny apel, aby zadziałać z Pani strony, żeby nie doszło do krzywdy tak licznej grupy ludzi także i gospodarki. Dedykuję te strofy dwóch moich wierszy na opamiętanie dla niesfornych parlamentarzystów.

a) Złote skarby z ulla to wizja przyszłości  
Wiemy na polskich stołach zagości

b) Ogrody działkowe to dorobek naszej wspólnoty  
Uprawiana ziemia to nasza matka  
Nie dajmy jej zniszczyć do reszty  
Rękami współczesnej głupoty

Skawina dnia 10.01.2013

Stanisław Machul